

Sygn. akt I ACa 86/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Dorota Markiewicz (spr.)

Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędzia SO (del.) Adrianna Szewczyk – Kubat

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. i T. B.

przeciwko (...) S. A. V. (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

przy udziale interwenientów ubocznych po stronie pozwanej: (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. i Województwa Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 listopada 2011 r.

sygn. akt I C 662/08

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **opłatę od apelacji, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni, przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.**

Sygn. akt I ACa 86/12

UZASADNIENIE

Powodowie K. B. i T. B. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednia firma Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.) odszkodowania w kwocie po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że pozwany ponosi względem nich odpowiedzialność jako ubezpieczyciel osoby winnej wypadku drogowego zaistniałego w dniu 23 sierpnia 2008 r., w wyniku którego śmierć poniosła ich córka

T. B.. Przyczyną wypadku, w którym zginęła córka powodów będąca pasażerką samochodu osobowego marki V. (...), miała być plama oleju napędowego znajdująca się na jezdni, wyciekła z nieszczelnego przewodu autobusu marki A., ubezpieczonego przez pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Jako podstawę prawną żądania powodowie wskazali przepis art. 446 § 3 k.c. i podnieśli, że na skutek śmierci córki znacznie pogorszyła się ich sytuacja materialna i osobista.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i obciążenia powodów kosztami procesu. Zaprzeczył, aby niesporne było pomiędzy stronami ustalenie przyczyny wypadku, zakwestionował fakt podawany przez powodów, aby była to plama oleju napędowego, który wyciekł z przewodu paliwowego Autosanu. Zakwestionował fakt znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów wskutek śmierci dorosłej córki.

Przystępując do procesu w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Województwo Ś. - Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu.

W interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S. A. z siedzibą w W. (ubezpieczyciel pierwszego interwenienta ubocznego) wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo; zasądził od powodów na rzecz pozwanego po 2.400 zł złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; nie obciążył powodów kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 sierpnia 2006 r. ok. 5.45 w miejscowości W. - Oaza doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych: D. (...) i V. (...). Kierująca samochodem V. (...) A. B. jechała wraz ze swą siostrą T. B. do pracy do U., od strony miejscowości W.. Dla tego kierunku jazdy obowiązywało ograniczenie prędkości jazdy do 30 km/h, przed miesiącem zakończył się remont tej drogi. Kierujący samochodem marki D. (...) J. Z. poruszał się pasem w stronę W.; dla jego kierunku jazdy obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Jezdnia, po której poruszały się oba pojazdy, była asfaltowa, mokra wskutek padającego deszczu, na pasie ruchu V. (...) częściowo pokryta olejem napędowym, który wyciekł z autobusu marki A.. Dla kierunku, w którym poruszała się A. B., droga skręcała delikatnie w lewo. Wskutek niezachowania odpowiedniej prędkości i niedostosowania jej do panujących warunków na drodze samochód V. (...) wpadł w poślizg tak, że zderzył się czołowo bocznie z D. (...), na pasie ruchu tego ostatniego samochodu. W wyniku wypadku śmierć poniosła pasażerka V. (...) T. B., a obrażeń ciała doznali kierowcy obu samochodów i pasażerowie D. (...).

Postanowieniem z dnia 30 maja 2007 r. zatwierdzonym przez Prokuratora Rejonowego w Cieszynie umorzone zostało śledztwo w sprawie wypadku drogowego wobec braku znamion przestępstwa.

Sąd Okręgowy uznał moc dowodową notatki policyjnej sporządzonej w dniu 23 sierpnia 2006 r. i przydał jej walor wiarygodności, ponieważ dokument ten został sporządzony przez funkcjonariusza Policji w C., w krótkim czasie po wypadku, w którym zginęła T. B.. Z notatki tej wynika usytuowanie samochodów po wypadku, ich tory ruchu, ograniczenie prędkości dla kierującej V. (...) (30 km/h) i dla kierowcy D. (...) (50 km/h). Na jej podstawie Sąd ustalił również, że nawierzchnia drogi była w chwili zdarzenia mokra po deszczu oraz, że znajdowała się na niej plama oleju napędowego pochodząca, co ustalili policjanci, z wycieku z węża ciśnieniowego autobusu marki A. ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie. Przesłuchani w tym procesie - po latach od wypadku - policjanci: M. G. i A. S., obecni na miejscu zdarzenia w sierpniu 2006 r. - potwierdzili częściowo treść sporządzonej notatki. M. G. potwierdził fakt istnienia znaków nakazujących ograniczenie prędkości dla obu kierunków ruchu, jednak wskazał, że mogły one pozostać po niedawno ukończonym remoncie drogi. Potwierdził też, że na drodze znajdowała się plama oleju napędowego pochodząca z nieszczelnego węża paliwowego autobusu marki A.. Zeznań świadka A. S. Sąd nie uznał za wiarygodne w części, w której świadek, przecząc treści notatki z 23 sierpnia 2006 r., wskazał, iż na obydwu pasach ruchu nie było ograniczenia prędkości. W tym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z notatki policyjnej z dnia 23 sierpnia 2006 r. oraz zeznaniach M. G., przyjmując, że zeznania złożone po 5 latach od wypadku są mniej precyzyjne i obarczone większym ryzykiem błędu wynikającego z niepamięci aniżeli treść notatki sporządzonej zaraz po zdarzeniu, której Sąd dał wiarę w całości.

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka A. B. kierującej V. (...) w tej części, w której świadek podawała, że prowadzony przez nią pojazd poruszał się przed zderzeniem Lanosem z prędkością ok. 40-50 km/h. Sąd odmówił tym zeznaniom przydania waloru wiarygodności w tym zakresie, ponieważ dowód z opinii biegłego J. S. w powiązaniu z doświadczeniem życiowym przeczy temu twierdzeniu. Zdaniem Sądu biegły J. S. wyjaśnił przekonująco, że gdyby A. B. prowadziła samochód z podawaną przez siebie prędkością (40-50 km/h), nie doszłoby do zderzenia z D. (...). Taka prędkość byłaby za mała i nie doprowadziłaby do poślizgu samochodu, nawet gdyby na jezdni znajdował się olej napędowy rozlany wiadrem, a nie ciekący z przewodu paliwowego o średnicy 10 mm. Biegły wyjaśnił, że olej, wyciekający z przewodu paliwowego jadącego autobusu, nie mógł utworzyć wielkiej plamy, lecz co najwyżej stróżkę o szerokości od 20 do 60 cm, która nie mogła stworzyć grubej warstwy z uwagi na specyficzną strukturę nawierzchni asfaltowej oraz profilowanie jezdni, prowadzące do ściekania tego rodzaju substancji na skraj jezdni. W ocenie tego biegłego do wypadku doszło jedynie z przyczyn leżących po stronie A. B., która przekroczyła znacząco dopuszczalną w tym miejscu prędkość, nie dostosowując jej do panujących warunków drogowych, ewentualnie stało się to z innych przyczyn, ale leżących po jej stronie. Zdaniem biegłego i Sądu promień łuku jezdni w powiązaniu z podawaną przez nią prędkością wskazuje, że rozlany olej nie miał żadnego wpływu na wystąpienie wypadku, a jedyną jego przyczyną była nadmierna prędkość. Nie można wykluczyć wykonania przez kierowcę nagłego manewru, który spowodował przemieszczenie się samochodu na przeciwny pas ruchu i zderzenie z D. (...). Biegły J. S. wyjaśnił, że do zderzenia doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie A. B., bo to jej samochód przemieścił się na pas ruchu D. (...), a nie odwrotnie. Wykluczył, aby olej ciekący z cienkiego wężyka mógł spowodować poślizg V. (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego dowód z opinii biegłego sądowego J. F., jako przeprowadzony w innej sprawie (... Sąd Okręgowy w Warszawie), nie posiada waloru takiego dowodu w tej sprawie. Dlatego Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z tej opinii jako dowodu z opinii biegłego. To samo dotyczyło wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii T. M. - biegłego wydającego opinię w postępowaniu przygotowawczym. W przekonaniu Sądu te dowody stanowią jedynie twierdzenia strony powodowej i przez pryzmat wniosków z nich płynących dokonał oceny dowodu z opinii biegłego J. S.. W ocenie Sądu Okręgowego biegły J. S. wytłumaczył logicznie, jakie błędne założenia legły u podstaw wniosków wysnutych przez J. F.. Wskazał, iż biegły ten nieprawidłowo przyjął zupełnie nieadekwatny dla warunków panujących na drodze w dniu 23 sierpnia 2006 r. współczynnik przyczepności ślizgowej. J. F. przyjął współczynnik tej przyczepności niższy nawet niż dla nawierzchni pokrytej lodem, dla której wynosi on od 0,15 do 0,20. J. F. przyjął wartość tego współczynnika wynoszącą 0,1. Wedle biegłego J. S. taka wartość nie wynika z żadnych danych z literatury, a niemożliwe jest, aby biegły J. F. po 5 latach od wypadku, nie znając umiejscowienia plamy był w stanie i przeprowadził stosowne badania (które kosztują ok. 100 000 zł.). Dodatkowo J. S. wskazał, że nawet z wyliczeń biegłego F. wynika, iż kierująca V. (...) jechała ze znacznie większą prędkością niż podawana przez nią, ponieważ wynika to z oszacowanych przez niego ekwiwalentnych energii zderzenia (EES). Ponadto wedle biegłego J. F. błędnie wyliczył wartość energii kinetycznej pojazdu, którym kierowała A. B., ponieważ odniósł ją wyłącznie do energii odkształcenia się nadwozia w czasie zderzenia. Wyjaśnił, że energia kinetyczna początkowa pojazdu jest zależna od jego prędkości i nie można jej w sposób prosty odnieść jedynie do energii wynikającej z odkształcenia się nadwozia po zderzeniu. To wszystko spowodowało, iż Sąd Okręgowy uznał dowód z opinii biegłego J. S. za wiarygodny i mogący stanowić podstawę ustalenia, że rozlany olej napędowy ciekący z autobusu marki A. nie mógł być przyczyną wypadku z dnia 23 sierpnia 2006 r. Jego wyłączną przyczyną była nadmierna prędkość kierującej V. (...). Sąd Okręgowy, odwołując się do doświadczenia życiowego, wskazał, że wyciekający z jadącego samochodu płyn nie może pozostawić na jezdni tego rodzaju plamy, która spowodowałaby poślizg przy prędkości 40-50 km/h. Należy przy tym podkreślić, że nawierzchnia asfaltowa była świeża, dopiero co wyremontowana, a promień łuku drogi stosunkowo łagodny. Biegły wskazał, iż ograniczenie prędkości opisane w notatce policyjnej z dnia 23 sierpnia 2006 r. należy uznać za obowiązujące, nawet jeżeli zostało pozostawione po remoncie drogi, ponieważ wynika to z przepisów prawa o ruchu drogowym. Kierowca ma obowiązek stosować się do ustawionych na drodze znaków drogowych, a nie zastanawiać się, czy są pozostałością po zakończonym remoncie, czy też mają swe inne uzasadnienie. Wobec tego Sąd przyjął na podstawie tej notatki, że w dniu 23 sierpnia 2006 r. dla pasa ruchu, po którym poruszała się A. B. kierująca V. (...) obowiązywało ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, przyjmując, że opinia J. S. jest wyczerpująca, logicznie odpowiada na pytania postawione przed biegłym, nie zawierając luk w rozumowaniu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków na okoliczność ustalenia, czy plama oleju rozlana na mokrym asfalcie może spowodować w znaczny sposób obniżenie przyczepności kół do nawierzchni i czy plama takiego oleju może stanowić przyczynę poślizgu samochodu pokonującego zakręt, ponieważ uznał, że są to okoliczności ogólne, a przedmiotem dowodu z opinii biegłego winny być wiadomości specjalne dotyczące konkretnych okoliczności danej sprawy. Sąd przeprowadził w sprawie dowód z opinii biegłego specjalisty ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, zlecając mu ustalenie przyczyn wypadku z dnia 23 sierpnia 2006 r. oraz wyjaśnienie, czy plama oleju napędowego mogła być przyczyną tego wypadku przy założeniu, że A. B. poruszała się z prędkością dopuszczalną na drodze w tym dniu (30 km/h) oraz przy założeniu, że poruszała się z podawaną przez siebie prędkością 40-50 km/h.

Relacje prawne łączące pasażerkę V. (...) T. B. i posiadacza autobusu marki A., którego od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczał pozwany, Sąd Okręgowy ocenił w płaszczyźnie przepisu art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do § 1 art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji określoną w art. 436 § 1 k.c. jest wymaganie, aby szkoda wyrządzona została przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza środka komunikacji oparta na zasadzie ryzyka oznacza, że posiadacz taki nie może uwolnić się od niej w drodze ekskulpacji, jedyną podstawą uchylenia tej odpowiedzialności może być tylko udana egzoneracja, a więc wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu pozwany ubezpieczyciel pojazdu marki A., z którego wyciekał olej napędowy w dniu 23 sierpnia 2006 r. na jezdnię drogi, po której poruszała się jako pasażerka samochodu V. (...) T. B., wykazał w tym procesie, że jej śmierć w zderzeniu Golfa z samochodem D. (...) nastąpiła z wyłącznej winy kierowcy V. (...) A. B., a zatem osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Zdaniem Sądu jedyną przyczyną zderzenia były nadmierna prędkość kierowcy V. (...), a plama oleju napędowego nie miała żadnego wpływu na jego wystąpienie zważywszy jej wielkość wynikającą z wyciekania z wężyka o średnicy 10 mm - z przewodu paliwowego jadącego autobusu.

Kolejnym argumentem przemawiającym przeciwko uwzględnieniu powództwa było – w ocenie Sądu Okręgowego - nieudowodnienie przez powodów znacznego pogorszenia się ich sytuacji, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. Powodowie, reprezentowani przez fachowego pełnomocnika, ten przepis wskazali jako podstawę prawną ich roszczenia.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Uruchomienie roszczeń z art. 446 § 3 k.c. warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z przepisu art. 446 § 3 k.c. wynika roszczenie odszkodowawcze dla najbliższych członków rodziny, przy czym art. 446 § 3 k.c. nie zawiera żadnych wskazówek co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny”. Należy jednak przyjąć, że są to nie tylko małoletnie dzieci, ale także osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego. Nie ulega zaś wątpliwości, że najbliższymi osobami zmarłej T. B. są jej rodzice - powodowie zwłaszcza, że T. B. była bezdzietną panną.

Pogorszenie sytuacji życiowej ma bardzo szerokie znaczenie. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać bardzo różne następstwa, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Tytułem przykładu można tu powołać: uczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej, przyspieszenie choroby. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 lipca 1974 r. (I CR 361/74, OSPiKA z 1975 roku, poz. 204) podniósł, iż „jest rzeczą notoryjną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.” Podobnie w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, LEX nr 173555) Sąd Najwyższy przyjął, że „znaczące pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.”

Najnowsze orzecznictwo idzie o krok dalej, wskazując wprost, że pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym. Skoro bowiem art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie strat materialnych trudno uchwytnych, trudnych lub niemożliwych do precyzyjnego wyliczenia, to w ramach „stosownego odszkodowania” mieści się także zrekompensowanie uszczerbków o charakterze niemajątkowym (krzywdy), chociażby w postaci utraty osoby, na której pomoc i wsparcie mogłyby liczyć osoby bliskie w późniejszym czasie, kiedy tej pomocy i wsparcia będą najbardziej potrzebować (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, LEX nr 277273).

Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69).

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, że wskazane w uzasadnieniu pozwu znaczne pogorszenie się sytuacji powodów wskutek śmierci córki T. B. pozostało jedynie w sferze faktów, a nie dowiedzione procesowo. Powodowie w tym procesie ograniczyli się wyłącznie do zasygnalizowania w uzasadnieniu pozwu wystąpienia znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci córki, przywołując przepis prawa oraz orzecznictwo wyrosłe na jego tle. Nie jest to jednak wystarczające do uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie. Sąd wskazał, że w procesie opartym na treści art. 446 § 3 k.c. konieczne jest dowodowe wykazanie, w jakiej sytuacji życiowej (ekonomicznej i rodzinnej) pozostawali powodowie przed śmiercią córki: jakie były ich dochody, z czego dochody te były uzyskiwane, w jakich warunkach żyli, czy i w jaki sposób pomagała im zmarła córka, gdzie pracowała i jakie ona miała dochody oraz wydatki. Następnym obowiązkiem procesowym strony dochodzącej roszczenia z art. 446 § 3 k.c. wynikającym z art. 6 k.c. było wykazanie sytuacji życiowej powodów powstałej po śmierci córki, udowodnienie nie tylko pogorszenia się tej sytuacji w następstwie utraty dziecka, ale wykazanie, że stopień tego pogorszenia był znaczny. Dopiero bowiem znaczne pogorszenie sytuacji poszkodowanej osoby bliskiej otwiera drogę do odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. Te wymogi są aktualne szczególnie wtedy, gdy są pomiędzy stronami sporne. Na istnienie pomiędzy stronami procesu sporu w tym zakresie wskazywała od początku treść odpowiedzi na pozew, w której pozwany zanegował wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów

wskutek śmierci dorosłej córki. W ocenie Sądu na podstawie samego notoryjnego faktu, iż rodzice odczuwają ból po stracie dziecka, nie sposób ocenić żądania powodów w aspekcie jego wysokości. Jest to trudne tym bardziej, że owe niematerialne aspekty odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. stanowią dopełnienie głównej jego części, jaką jest wyrównanie straty materialnej będącej następstwem utraty osoby bliskiej, która w określony (wykazany dowodowo) sposób wpływała na sytuację materialną (życiową) swych bliskich. Profesjonalny pełnomocnik powodów nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych na tę okoliczność mimo, że z treści odpowiedzi na pozew wynika wprost kwestionowanie tej okoliczności przez pozwanego. Nie sposób przyjąć danych zawartych przez T. i K. B. we wniosku zwolnienie od kosztów za wystarczające do dokonania oceny znacznego pogorszenia się ich sytuacji wskutek śmierci córki, ponieważ oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach pochodzą z okresu po jej śmierci i nie dają pełnego obrazu znacznego pogorszenia się ich sytuacji.

Sąd odstąpił - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obciążenia powodów kosztami sądowymi.

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanego Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c.

Powodowie w apelacji zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 213 k.p.c., poprzez niewzięcie pod uwagę poniżej opisanych faktów powszechnie znanych:
- rozlany na nawierzchni asfaltowej drogi i zmieszany z wodą deszczową olej napędowy drastycznie zmniejsza przyczepność kół samochodu do tejże nawierzchni,
- przy pokonywaniu pojazdem zakrętu ze zbyt dużą prędkością siła odśrodkowa „wypycha” pojazd na zewnątrz zakrętu (jedno z podstawowych praw fizyki znane każdemu uczniowi gimnazjum). W przedmiotowej sprawie jest to o tyle istotne, że samochód, którym poruszała się córka powodów wypadł z drogi do wewnątrz zakrętu,
- bardzo często po przeprowadzonych pracach remontowych znaki tymczasowo ograniczające prędkość nie są usuwane od razu lecz pozostawiane są przez jakiś czas mimo zakończenia prac, a co za tym idzie już po wygaśnięciu ograniczenia prędkości (sama dalsza obecność znaku nie jest równoznaczna z dalszym utrzymywaniem się ograniczenia prędkości). W przedmiotowej sprawie duże znaczenie miał fakt iż prace remontowe zakończono krótko przed wypadkiem, a co za tym idzie czasowe - na czas remontu - ograniczenie prędkości przestało obowiązywać. Oznacza to, że córka powodów nie złamała zasad ruchu drogowego;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poprzez przyjęcie, iż w świetle zgromadzonego materiału brak związku przyczynowego pomiędzy istniejącą w chwili wypadku na jezdni plamą oleju a bezpośrednią przyczyną wypadku;
- art. 233 k.p.c., poprzez nieodniesienie się Sądu I instancji do opinii biegłego inż. J. F., która to opinia potwierdziła zarówno sam przebieg wypadku jak i bezpośrednią przyczynę przedmiotowego wypadku - plamę oleju napędowego na nawierzchni drogi;

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mające wpływ na jego treść, a to przez:

- córka powodów - A. B. poruszała się z nadmierną prędkością,
- przyjęcie, iż główną przyczyną przedmiotowego zdarzenia była rzekoma nadmierna prędkość kierującej A. B., nie zaś nagła, niespodziewana i niemożliwa do przewidzenia skrajna śliskość nawierzchni wynikająca z wycieku paliwa, który spowodował powstanie plamy oleju napędowego ujawnionej podczas oględzin miejsca wypadku.

W oparciu o powyższe zarzuty wniesli o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia

za doznane krzywdy i ból, stres oraz cierpienia; zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie - o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Pozwany w odpowiedź na apelację powodów wniósł o oddalenie apelacji powodów oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie można jej zarzutom odmówić słuszności. Zgodzić się należy z apelującymi, iż Sąd I instancji naruszył wymienione w apelacji przepisy postępowania, dając bezkrytycznie wiarę kolejnym opiniom biegłego J. S. co do przyczyn przedmiotowego wypadku. Przede wszystkim zbyt wielką wagę przypisał usytuowaniu na drodze znaku ograniczenia prędkości do 30 km/h, stanowiącemu pozostałość po zakończonych miesiąc wcześniej robotach drogowych. Poza sporem pozostaje okoliczność, że A. B. jechała z prędkością wyższą niż dozwolona przez ten znak, co wprawdzie stanowiło naruszenie zasad ruchu drogowego, ale samo to stwierdzenie nie jest wystarczające do przypisania jej sprawstwa za przedmiotowy wypadek. Mogłoby to nastąpić, gdyby ustalono, że prędkość, jaką rozwinęła, nie była dostosowana do warunków na drodze. Takich zaś ustaleń biegły nie poczynił. Przypomnieć należy, że początkowo twierdził, iż poruszała się z prędkością ok. 50 km/h, akcentując silnie istnienie znaku ograniczenia prędkości do 30 km/h, by po uzyskaniu informacji z Zarządu Dróg Wojewódzkich co do ograniczenia prędkości w tym miejscu, stwierdzić, że musiała jechać szybciej niż 50 km/h (prędkość dopuszczalna po zakończeniu robót drogowych w terenie zabudowanym). Jednak w żadnym miejscu nie podał prawdopodobnej prędkości, z jaką się poruszała. Nie jest zaś bez znaczenia, czy była to prędkość np. 55 km/h, czy 80 km/h. Podkreślić należy, że biegły potwierdził, iż łuk drogi był łagodny (o promieniu 110 m), a doświadczenie życiowe wskazuje, że przy łagodnym łuku drogi prędkość skutkująca utratą panowania nad kierownicą musiałaby być znaczna. Wzór podany przez biegłego na k 408 wskazuje, że przy $Rgr=110$ m byłoby to 80 km/h. Tymczasem z zeznań A. B. wynika, że jechała z prędkością 40-50 km/h.

W ocenie Sądu Apelacyjnego biegły nie wyjaśnił także zarzutów związanych z działaniem siły odśrodkowej. W przypadku samochodu z napędem na przednie koła (V. (...)) w przypadku utraty panowania nad kierownicą występuje zjawisko podsterowności polegające na wyrzucaniu przodu pojazdu do zewnętrznej krawędzi jezdni (poszerzania zakrętu) (jak słusznie zauważają apelujący jest to powszechnie znane prawo fizyki). Niweluje je układ stabilizacji toru jazdy ESP, ale brak jest danych wskazujących, że pojazd A. B. go posiadał. Siłę odśrodkową zmniejsza także profilowanie jezdni, na co powołał się biegły, jednak zmniejszenie nie jest tożsame z uzyskaniem efektu odwrotnego. Tymczasem pojazd A. B. zbliżył się przodem do środka jezdni, a więc zachował się odwrotnie niż wynikałoby to ze zjawiska podsterowności. Było to tłumaczone profilowaniem jezdni, jednak nie wyjaśniono, czy owo profilowanie jedynie zmniejsza działanie podsterowności, czy też w całości je niweluje, nadto zaś wspomniany wzór biegłego w ogóle nie uwzględnia profilowania jezdni, a jest faktem powszechnie znanym, że profilowanie jezdni umożliwia bezpieczne pokonanie zakrętu z większą prędkością niż jezdni pozioma.

Odnosząc się z kolei o twierdzeń o wąskiej strużce oleju napędowego wyciekającego z przewodu ciśnieniowego autobusu, biegły nie uwzględnił w ogóle sytuacji, w której autobus zatrzymałby się na trasie, np. przepuszczając pojazd skracający na posesję. Nie ustalono też, ile oleju w jakim czasie wyciekało z uszkodzonego przewodu ciśnieniowego.

Powyższe wątpliwości czynią przedwczesnymi kategorię ustalenia Sądu Okręgowego, iż przyczyną wypadku była nadmierna prędkość samochodu V. (...). Na marginesie zauważyć należy, że stanowisko skarżących, jakoby Sąd I instancji nie odniósł się do opinii J. F. sporządzonej w sprawie(...) Sądu Okręgowego w Warszawie, jest chybione, ponieważ w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd ten obszernie ocenił wnioski biegłego J. S. w kontekście konkluzji J. F..

Jednak opisane wyżej uchybienia nie mogą skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku, a tym bardziej jego zmianą w kierunku postulowanym przez powodów, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a to ze względu na trafność

argumentacji Sądu I instancji co do drugiej przesłanki oddalenia powództwa – nieudowodnienia powództwa co do zasady i wysokości.

Powodowie – reprezentowani od etapu wniesienia pozwu przez zawodowego pełnomocnika procesowego – jednoznacznie określili swoje żądanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jako roszczenie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oparte na brzmieniu art. 446 § 3 k.c. Jednak na poparcie słuszności swojego żądania przytoczyli jedynie orzeczenia Sądu Najwyższego, wskazujące, że rekompensacie na podstawie tej normy prawnej podlegają także krzywdy niematerialne. Sąd Apelacyjny podziela powyższe stanowisko, jednak zauważa, że owe szkody niematerialne mogą stanowić podstawę zastosowania art. 446 § 3 k.c., o ile wywołują wpływ na sytuację materialną bliskich zmarłego, np. depresja spowodowana śmiercią osoby bliskiej ogranicza aktywność zawodową powoda, albo też utracił on realne wsparcie wskutek śmierci osoby bliskiej. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że trauma rodziców w następstwie śmierci dziecka jest faktem notoryjnym, jednak nie jest on wystarczający do oceny, że spełnione zostały przesłanki z art. 446 § 3 k.c. Istotnie bowiem rzeczą powodów zgodnie z regułą art. 6 k.c. było wykazanie ich sytuacji sprzed wypadku, w tym ewentualnych dochodów zmarłej córki i ich własnych, oraz zmian wywołanych jej śmiercią, w tym ewentualnej depresji czy też innych schorzeń psychosomatycznych rodziców związanych z wypadkiem. Jedyne informacje w tym zakresie znajdują się w kopii pisma przedsądowego dołączonego do pozwu tudzież w oświadczeniu powodów o ich stanie rodzinnym i majątkowym, stanowiącym podstawę zwolnienia od kosztów sądowych. Nie stanowią one dowodów w sprawie. Przypomnieć należy, że obowiązkiem powodów było nie tylko wykazanie pogorszenia ich sytuacji życiowej wskutek śmierci córki, lecz również udowodnienie, że pogorszenie to było znaczne. Powodowie nie wykazali jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, ograniczając się do twierdzeń o cierpieniach psychicznych. Jednak niezależnie od złagodzenia rygorów art. 446 § 3 k.c. poprzez stanowisko judykatury, nadal w jego trybie kompensuje się te cierpienia psychiczne, które przekładają się na sytuację zdrowotną i materialną poszkodowanych, a więc szkody majątkowe – ewentualnie w połączeniu z niemajątkowymi, nie zaś wyłącznie szkody niemajątkowe w postaci krzywdy i cierpień.

W tym miejscu warto wskazać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10 (LEX nr 737254), w myśl którego to, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie” - w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia „zadośćuczynienie” nie stoi na przeszkodzie uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to - nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby).

„Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (LEX nr 848128) najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że w orzecznictwie podkreśla się, iż odszkodowanie, które sąd może zasądzić na podstawie art. 446 § 3 k.c. zmierza do naprawienia nie tylko uszczerbku o charakterze majątkowym, lecz pozostaje w ścisłym związku z elementem niemajątkowym. Z tego względu w ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka (zob. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2010, IV CSK 170/10, LEX nr 737283). Nie zmienia to jednak zasadniczego faktu, że zarówno uszczerbek materialny, jak i niematerialny muszą łącznie doprowadzić do szkody w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanych.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy wyraził wprawdzie już na gruncie obowiązywania art. 446 § 4 k.c., *expressis verbis* wprowadzającego roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdy spowodowane śmiercią osoby bliskiej, jednak w świetle brzmienia art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. i niekwestionowanego w judykaturze dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej ze zmarłym dzieckiem zachowuje aktualność również dla wcześniejszego stanu prawnego.

Nie budzi wątpliwości, że do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy powodowie nie określili swojego roszczenia jako zadośćuczynienie za krzywdy niemajątkowe, lecz jako odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Wynika to wprost z żądania pozwu i jego uzasadnienia, a przypomnieć należy, że pozew sporządził zawodowy pełnomocnik procesowy, zatem nie istnieją jakiegokolwiek przesłanki pozwalające uznać, iż określenie podstawy żądania było nieprecyzyjne i wynikało z nieznamomości prawa.

Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. pozew powinien zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. W przeciwieństwie do podstawy prawnej roszczenia sąd związany jest zakreśloną przez powoda podstawą faktyczną. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09 (LEX nr 551156), w myśl którego w świetle art. 187 § 1 k.p.c. powód żądający zasądzenia należności powinien określić kwotę, której dochodzi oraz podać okoliczności faktyczne, na których opiera swoje żądanie. Podane przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwalają na określenie podstawy prawnej, na której opiera się roszczenie powoda oraz reżimu odpowiedzialności pozwanego, a tym samym na zakreślenie ram sporu i kognicji sądu. Wskazane okoliczności faktyczne roszczenia są bowiem podstawą faktyczną uzasadniającą zastosowanie abstrakcyjnej normy prawnej, a proces stosowania przez sąd prawa polega na porównaniu ustalonego stanu faktycznego ze stanem faktycznym podanym w hipotezie określonej normy prawnej, tj. na subsumcji stanu faktycznego sprawy pod określony przepis prawa. Wskazany przez powoda, a następnie ustalony przez sąd, stan faktyczny determinuje zatem zastosowanie normy prawnej i dlatego jest tak istotny dla określenia zakresu poddania sprawy pod osąd sądu. Z uwagi na to, że relacje zachodzące między stronami mogą nierzadko być bardzo skomplikowane a roszczenia z nich wypływające mogą mieć źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa, obowiązkiem powoda jest tak precyzyjne określenie podstawy faktycznej żądania, by można było jednoznacznie określić, jaką ma ono podstawę prawną. Jest to konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony oraz celu zakreślenia przez sąd granic rozstrzygnięcia sprawy.

Jakkolwiek wskazanie przez powoda podstawy materialnoprawnej roszczenia nie jest wymagane, to nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, bowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r. I CKN 252/98 (OSNC 1999/9/152) podstawa materialnoprawna roszczenia zakreśla krąg okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu i wyznacza tym samym granice badania sądu, a jej zmiana stanowi przedmiotowe przekształcenie powództwa.

W przypadku roszczenia z art. 446 § 3 k.c. podstawa faktyczna jest inna niż w przypadku roszczenia z art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., ponieważ koncentruje się na sytuacji majątkowej i zdrowotnej powodów przed śmiercią córki

i po tym fakcie oraz na jej sytuacji życiowej, zaś odpowiedzialność sprawcy wypadku oparta jest na zasadzie ryzyka, w przypadku drugiego z roszczeń wymaga wykazania naruszenia dobra osobistego i zawinienia tego naruszenia przez naruszciciela.

Zatem orzeczenie o drugim z nich oznaczałoby naruszenie zakazu z art. 321 § 1 k.p.c.

W konsekwencji nieudowodnienie przez powodów przesłanek z art. 446 § 3 k.c. skutkowało oddaleniem powództwa niezależnie od kwestii odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek i legitymacji bierniej w tym procesie.

Dopiero w apelacji powodowie posłużyli się pojęciem „zadośćuczynienie”, jednak argumentacja zawarta w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji, wskazuje, iż powodowie nadal domagają się odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., nie zaś zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Gdyby zaś nawet przyjąć, iż użycie terminu „zadośćuczynienie” oznacza zmianę powództwa w postępowaniu apelacyjnym, byłaby ona niedopuszczalna po myśli art. 383 k.p.c., wedle którego w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Tego typu zmiana oznacza z uwagi na brzmienie art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. zmianę powództwa niedopuszczalną na etapie postępowania apelacyjnego, co już samo przez się uniemożliwia uwzględnienie apelacji (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2007 r., I ACa 1717/06, LEX nr 307309).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnął na zasadzie art. 102 k.p.c., uwzględniając obecną trudną sytuację materialną powodów oraz charakter sprawy, w tym zrozumiałe emocjonalne podejście powodów do niej, utrudniające rozeznanie co do rzeczywistych szans powodzenia zgłoszonego przez nich roszczenia.